

KULT MATKI BOSKIEJ W LUDŹMIERZU I JEJ ŁASKAMI SŁYNAĄCEJ STATUY Z XV WIEKU

Obok słynnej Kalwarii Zebrzydowskiej — miejsca pątniczego Chrystusa Pana i Matki Bożej w Archidiecezji Krakowskiej, drugie miejsce zajmuje Ludźmierz starodawne i słynne sanktuarium Najśw. Maryi Panny. Do niego zdążają wierni na 7 głównych uroczystości Maryjnych zwłaszcza z południowo-wschodnich części Archidiecezji Krakowskiej. Ludźmierz, jedno z najdawniejszych miejsc słynących łaskami Matki Boskiej najpóźniej zostało historycznie opracowane.

ŹRÓDŁA I LITERATURA

Prawie nie zachowało się ze źródeł w archiwum parafialnym w Ludźmierzu i klasztoru cystersów w Szczyrzycu. Jedynie Archiwum Archidiecezji Krakowskiej przechowało kilka cennych dokumentów historycznych o kulcie Matki Boskiej w Ludźmierzu. Nie wiele też akt dotyczących tegoż przedmiotu dostarcza Archiwum Diecezjalne w Tarnowie, do której to diecezji Ludźmierz należał po zaborze austriackim w latach 1783—1886.

Archiwum kościoła parafialnego w Ludźmierzu, jak świadczy protokół wizytacji dekanatu nowotarskiego z r. 1792 (przechowywany się w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie), znajdowało się w klasztorze cystersów w Szczyrzycu. Po supresji rządowej w Szczyrzycu archiwum klasztorne (z archiwaliami ludźmierskimi) oraz rękopisami bibliotecznymi i biblioteką zostało przejęte przez władze austriackie i zdeponowane w archiwum we Lwowie. Tu zostało zniszczone przez pożar w 1848 r.¹ Również ta część archiwum szczyrzyckiego, która została przeniesiona do klasztoru w Jędrzejowie, jeszcze przed kasatą Szczyrzycza, po zniesieniu opactwa w Jędrzejowie została wywieziona do Rosji. Ze źródeł archiwalnych wiemy, że istniały ważne rękopisy dotyczące kultu Matki Boskiej w Ludźmierzu, które zaginęły, a mianowicie:

a) Liber variorum descriptionum circa fundationem ecclesiae

¹ J. Lepkowski i J. Jerzmanowski, *Ułamek z podróży archeologicznej po Galicji, odbytej w 1849 r.* (Biblioteka Warszawska R. III, 1850 s. 215).

Ludzimiriensis scriptus in magno folio, jak podaje protokół inwentarza parafialnego z dnia 1 marca 1777².

b) De origine et fundatione monasterii Ciricensis, napisane przez o. Zygmunta Strykowskiego, przeora szczyrzyckiego 1627, jak o tym nas poucza kopiarz szczyrzycki Nr 1263³.

c) 25 tomów metryk parafii ludźmierskiej⁴.

d) Liber memorabilium Ecclesiae Ludzimiriensis⁵.

e) Rękopiśmienna kronika Doliny Nowotarskiej napisana przez księdza Kasprowicza i Kamińskiego w r. 1846⁶.

W archiwum szczyrzyckim przechowały się niekompletne akta dotyczące beneficjum kościoła w Ludźmierzu, instytucji kanonicznych. Brak również cennych rękopiśmiennych kazań proboszczów ludźmierskich, wśród których było kilku znakomitych kaznodziejów, jak np. Benedykt Kmita (1656—1727), Kazimierz Reydlewicz, autor traktatów i kazań.

Archiwum Archidiecezji Krakowskiej przechowało akta kilku wizytacji kapitulnych i konsystorskich parafii w Ludźmierzu. Najstarsze pochodzi z 1595 r. W XVI wieku wizytatorzy diecezjalni zwracali przede wszystkim uwagę na czystość wiary i obyczajów duchownych, sprawowanie Sakramentów św., obronę beneficjów parafialnych, nauczanie religijne i wreszcie prowadzenie szkół parafialnych. Dopiero pod koniec XVII wieku wizytacje Diecezji Krakowskiej, Gnieźnieńskiej, Poznańskiej, Włocławskiej i Chełmińskiej opisują kult Matki Boskiej i Jej podobizny łaskami słynące. Po ocaleniu Częstochowy wzrósł niepomiernie kult podobizny Matki Boskiej w Polsce i dlatego biskupi zarządzili badania łaskami słynących obrazów i cudów za przyczyną Najśw. Maryi Panny zdziałanych.

Pierwszym, który wspomina o łaskami słynącej figurze Matki Boskiej Ludźmierskiej jest badacz zabytków Podhala Józef Lepkowski w 1849 r.⁷ Mówi on:

„W wielkim oltarzu pokazują słynącą cudami Maryą: jest posąg nie-szczególnej roboty, do którego lud okoliczny wielkie ma nabożeństwo”.

Szczegółowsze wiadomości na ten temat podaje artykuł pt. *O kościele i figurze Najświętszej Panny w Ludźmierzu*⁸. Anonimowy autor opisał krótko historię kościoła i podał wiadomość o figurze Matki Boskiej.

² Rkps VI, 125 (Archiwum Szczyrzyc).

³ Rkps w Archiwum klasztoru w Szczyrzycu.

⁴ Rękopiśmienny fascykuł parafii Ludźmierz w Archiwum Archidiec. Kraków.

⁵ Tamże. Uległ zniszczeniu podczas pożaru plebanii 1805 r.

⁶ Lepkowski — Jerzmanowski, dz. cyt., s. 416.

⁷ Tamże.

⁸ Posłaniec Serca Jezusowego 1884 nr 2.



Ludźmierz — kościół parafialny



Ludźmierz — fragment fasady



Ludźmierz — ołtarz główny



Ludźmierz — fragment ołtarza głównego z figurą Matki Bożej

„którą ufundował kupiec handlujący winem, kiedy został wyratowany od śmierci po zbłąkaniu w lasach ludzimierskich. Figurę tę umieszczono w bocznym ołtarzu a lud garnący się do niej otrzymuje wiele łask na tym miejscu spiesząc do jej stóp jakoby na miejsce cudowne”.

Autor zaznacza, że niewiadomo kiedy się to zdarzenie dokonało. Równocześnie powołuje się na dokument aktów parafialnych z r. 1529, który podaje, że już pod tym rokiem „była ona od wiekopomnych czasów cudami słynąca”. Wspomina również o wotach, które jakaś świętokradzka ręka zdarła. Chociaż autor wiadomości tych nie stwierdził dowodami i nie załączył świadectw o cudach, przekazy jego są cenne, jako dowód tradycji miejscowej oraz głęboko tkwiącego w sercach i umysłach katolickiego ludu podhalańskiego przekonania o łaskami słynącej statule.

Statuę i kult Matki Boskiej w Ludźmierzu opisują również wszyscy autorzy miejsc słynących łaskami Panny Najśw. w Polsce jak Sadok Barącz⁹, Wacław Nowakowski¹⁰ i Alojzy Fridrich¹¹. *Siedemsetletnią rocznicę założenia kościoła na Podhalu w Ludźmierzu 1234—1934* upamiętnił „Dzwon Niedzielny” R. 10: 1934 nr 33, s. 535.

Statuę Matki Boskiej w Ludźmierzu z punktu historii sztuki omówili znani badacze historii sztuki w Polsce: Tadeusz Szydłowski¹², Józef Dutkiewicz¹³ i Adam Bochnak¹⁴.

W związku z zamierzonymi przed wojną 1939 r. staraniami o koronację Matki Boskiej w Ludźmierzu dr Wyrostek napisał ogólny szkic historyczny¹⁵. Autor zgromadził sporo cennego materiału i był jednym z najwięcej czynnych propagatorów starań o koronację Matki Boskiej. Również *O Najświętszej Maryi Pannie Królowej Podhala i Jej Stolicy w Ludźmierzu* pisał popularnie Andrzej Florek Skupień.

Wszechstronną monografię o Ludźmierzu, jego parafii oraz sanktuarium maryjnym opracował ks. Czesław Krupa¹⁶.

⁹ S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najśw. w Polsce*, Lwów 1851.

¹⁰ O. Wacław z Sulgostowa [Nowakowski], *O cudownych obrazach w Polsce*, Kraków 1902.

¹¹ Ks. A. Fridrich T.J., *Historia cudownych obrazów Najśw. Maryi Panny w Polsce*, T. I—III.

¹² T. Szydłowski, *Średniowieczne Madonny Podhalańskie*, Kurier literacko-naukowy Nr 39, z dn. 20 IX 1937, s. 111; tenże, *Zabytki sztuki w Polsce*. Inwentarz topograficzny, cz. III, woj. krakowskie, T. I, z. I, pow. nowotarski, Kraków 1938 s. 93.

¹³ *Małopolska rzeźba średniowieczna 1300—1450*, Kraków 1949 s. 134 nr 77.

¹⁴ *Uwagi historyka sztuki o posagu Matki Boskiej z Dzieciątkiem w kościele parafialnym w Ludźmierzu* (maszynopis).

¹⁵ L. Wyrostek, *W sprawie koronacji Matki Boskiej Ludzimierskiej*, rkps.

¹⁶ *Kościół i parafia w Ludźmierzu na tle hist. Podhala*, Wadowice 1950 (maszynopis).

Krótko lecz wnikliwie naszkicował kult Matki Boskiej Ludźmierskiej znawca akt kurialnych ks. Bolesław Przybyszewski¹⁷.

1. LUDŹMIERZ I JEGO KOŚCIÓŁ

Ludźmierz jest wsią leżącą w pow. nowotarskim, woj. krakowskim i należy do Archid. Krakowskiej. „Leży na Podhalu nad Czarnym Dunajcem przy ujściu do niego potoku Lepietnica i Rogoźnik. Położenie i otoczenie wsi stanowią grunta podmokłe i torfiaste”¹⁸. W pobliżu jest granica polsko-czechosłowacka a dawniej polsko-węgierska.

W XIII w. Podhale leżące u podnóża Tatr, zwanych wówczas Alpes Sarmaticae było mocno zalesione, w niektórych okolicach bagniste. Istniał tylko drewniany gród w Szaflarach¹⁹, który sprawował straż nad drogą wiodącą do Węgier. Polska, chcąc te bezludne tereny skolonizować i zasiedlić, zdawała sobie sprawę, że uprzednio należy osadzić tam zakonników w klasztorach, ku którym lgnęli osadnicy. Dlatego w XIII wieku władcy polscy i ich urzędnicy wytyczyli cystersom małopolskim program kolonizacji i misji religijnej na tej bezludnej polaci Polski, tj. Spiszu, Karpatach, Podhalu. Kolonizację zaczął klasztor z Wąchocka w roku 1223, zakładając na Spiszu pierwsze centrum cywilizacyjno-religijne Szczawnik. Natomiast na najdziksze i najbardziej puste tereny nad Dunajcem Teodor Gryfita powołał cystersów z Jędrzejowa. W r. 1234 powstał pierwszy kościół na tym bezludnym terenie, który poświęcono zwyczajem cysterskim Matce Najświętszej.

Miejscowość powstała nazywa się Ludźmierz od starosłowiańskiego Ludomir co oznacza: Ludowi Pokój.

Wśród przybyłych zakonników do opactwa w Ludźmierzu, którego fundację zatwierdziła Kapituła Generalna 1235 r. znajdowali się również i Włosi²⁰. Równocześnie zamierzają władcy polscy stworzyć jeszcze jedno centrum osadnictwa na najdalej wysuniętym kresie Polski w Bardiowie (dzisiejsze Węgry). Zakonników powołano z Koprzywnicy w r. 1247. Temuż klasztorowi z Koprzywnicy przekazano również opustoszały pobenedyktynski klasztor św. Jana na Grodzisku, albo Górze Szczyrzyckiej, *super Crisium*. Przejęcie tej fundacji kapituła generalna zleciła opatom nowopowstałym klasztorów w Szczawniku i Ludźmierzu jako zainteresowanych sąsiedztwem. Klasztor w Koprzywnicy jed-

nak po rzezi dokonanej przez Tatarów w 1241 r. i obsadzeniu klasztoru w Bardiowie nie mógł zasiedlić Szczyrzyca. Ponadto założenie nowego klasztoru w pobliżu Ludźmierza było niezgodne z ustawą zakonną, w myśl której nowa placówka nie mogła powstać w odległości mniejszej niż 60 km. Dlatego wyznaczona komisja opatów ze Szczawnika i Ludźmierza postanowiła przenieść opactwo ludźmierskie na Górę św. Jana albo Szczyrzycką, zaniechawszy budowy na Podhalu stałego czwartego klasztoru²¹. Nie trzeba również pominąć względów innej natury, o których pisze za Długoszem ks. B. Przybyszewski:

„Istnieją poszlaki historyczne, że konwent jędrzejowski na daleką, trudną i wymagającą wiele hartu placówkę w Ludźmierzu wysłał wytrwałych i ofiarnych synów Italii. Wysokie jednak kwalifikacje w zakresie kultury rolnej zakonników cysterskich nie na wiele się we włości ludźmierskiej przydały: surowy klimat wymagał zastosowania specjalnych metod pracy, do czego bracia nie byli w danych warunkach przygotowani. Rwąca rzeka Dunajec porывała im większość plonów, a pogranicze polsko-węgierskie, na którym roily się całe gromady zbóżów i lotrzyków, napelniało ich niepokojem. Dlatego po pięciu latach próżnych usiłowań (1238—1243) przenieśli się zakonnicy na lepiej nadające się do uprawy pole i w okolicy bezpieczniejsze, do Szczyrzyca w którym po dziś dzień istnieje *abbatia Ciriciensis*”²².

Po przeniesieniu opactwa z Ludźmierza do Szczyrzyca kościół ludźmierski pozostał prepozyturą zakonną i bez specjalnej nowej erekcji kanonicznej zaczął spełniać obowiązki parafialne stając się macierzą wielu parafii pochodnych, chociaż sam erekcji kanonicznej jako parafia zakonna i fundacyjna długo nie posiadał.

Kościół w Ludźmierzu pod tytułem Matki Bożej Wniebowzięcia, był drewniany i konsekrowany. Rocznice poświęcenia kościoła obchodzono w Niedzielę Białą czyli Przewodnią. W r. 1869 zaczęto starania o budowę nowego kościoła, 22 marca²³ i jeszcze 9 września 1872 r. konsystorz tarnowski odpowiedział: „fabrica ad meliora tempora deponatur”²⁴. Proboszcz ks. Michał Słomka, nie mając pozwolenia na zbiórki pieniędzy zaczął wypalać cegłę drzewem modrzewiowym z rozebranego starego kościoła. Po powrocie Ludźmierza do diecezji krakowskiej, 18 sierpnia 1890 r. Albin kardynał Dunajewski konsekrował nowy kościół ukończony w 1877 r.²⁵ Ze starego kościoła przeniesiono do nowego wielki

¹⁷ Ciesielski, *Jędrzejów*, II s. 154.

¹⁸ Przybyszewski, *Matka Boża Ludźmierska*, maszynopis.

¹⁹ Protokolarz Akt Konsystorskich Diecezji Tarnowskiej, 1869, nr 320.

²⁰ Tamże, 1872, nr 3270.

²¹ Fasykuł parafii Ludźmierz, Archiwum Archidiec. Kraków. Odpust zaczęto obchodzić na Narodzenie Matki Boskiej, a rocznicę poświęcenia kościoła w drugą niedzielę po Wniebowzięciu.

¹⁷ *Matka Boska Ludźmierska* (maszynopis 1—7); tenże, „Tygodnik Powzeczny” 16: 1962, nr 30 s. 1—2.

¹⁸ *Słownik Geografii Turystycznej Polski*, Warszawa 1956, T. I s. 460.

¹⁹ Alina Wałowy, *Materiały z badań archeologicznych na średnio-wiecznym zameczku w Szaflarach pow. Nowy Targ*, „Materiały Archeologiczne”, II, Kraków 1960 s. 295—332.

²⁰ O. Augustyn Ciesielski, *Jędrzejów na tle cystersów w Polsce*, Mogiła 1951 T. II s. 255 nn. (maszynopis).

oltarz z „cudowną słynącą od wieków figurą Matki Boskiej Ludźmierskiej”²⁶.

2. SZCZEGÓLNY KULT MARYJNY W LUDŹMIERZU

O specjalnym kulcie Maryjnym w Ludźmierzu i łaskami słynącej statule historia przekazała nam świadectwa dowodowe, które można ująć w następujące punkty:

1) Do kościoła w Ludźmierzu przychodzą wierni nie tylko z pobliza, ale również pątnicy z odległych okolic.

2) Statua Matki Boskiej z Dzieciątkiem, będąca tam od XV wieku nazywana jest łaskami i cudami słynąca.

3) Przy posągu tym wierni zawieszają wota.

4) Matkę Boską Ludźmierską wzywają ludzie również poza kościołem w swoich potrzebach w życiu domowym i prywatnym.

5) Kult Matki Boskiej Ludźmierskiej przeszedł do legend, co świadczy o starożytności nabożeństwa, czci i zaufaniu do Matki Boskiej słynącej łaskami w Ludźmierzu.

6) Matkę Boską Ludźmierską opiewa również literatura piękna.

7) Wojskowa parafia O. K. V. w Bielsku Białej nosiła tytuł Matki Boskiej Ludźmierskiej.

8) Przed wojną rozpoczęto starania o koronację statuy Matki Boskiej w Ludźmierzu.

Pierwszy kościół podtatrzański i słynne obecnie sanktuarium Maryjne w Ludźmierzu było celem pielgrzymek²⁷. Kult Matki Boskiej w Ludźmierzu wiąże się tak z samym kościołem ku Jej czci poświęconym, a przynajmniej od XV wieku z figurą Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Pierwszy i jedyny kościół zbudowany w Ludźmierzu poświęcono czci Matki Boskiej Wniebowziętej, względnie Królowej Nieba i Ziemi jak było w zwyczaju u cystersów. Choć niedługo istniało tu opactwo, zaszczerpiło się atoli głębokie nabożeństwo do Matki Najświętszej. Po przeniesieniu opactwa do Szczyrzyca cześć Matki Boskiej propagowali na tym miejscu prepozyci kościoła, ustanawiani przez opatów szczyrzyckich, a pod koniec XVI wieku instytuowanych przez biskupów krakowskich na proboszczów ludźmierskich. Trwało to do chwili przejęcia parafii przez kapłanów diecezji tarnowskiej w 1824 r.

Przez sześć wieków, z małymi przerwami, przy kościele Panny Maryi w Ludźmierzu duszpasterstwo spełniali cystersi, którzy na mocy profesji zakonnej zobowiązywali się służyć w kościele i klasztorze będących Jej domami. Oni to za wzorem św. Bernarda, życiem, słowem i pismem propagowali i krzewili kult Matki Bożej. Liczne ich kościoły klasztorne, parafialne lub filialne, które

²⁶ Tamże. W rozebrany kościele było wiele zabytków, freski zdobiły ściany. Wawrzyniec Kułach z Giczarowa był autorem szeregu rzeźb ołtarzowych.

²⁷ Przyhyszewski, jw.

obsługiwali, stały się sanktuariami Maryjnymi, przedmiotem i celem pobożnych pielgrzymek w Polsce. W kościołach tych czczona była Najświętsza Maryja Panna jako *Virgo Mater* — Dziewicza Matka. Ikonograficznie przedstawiano Ją w rzeźbie, później w obrazach malowanych jako Madonnę z Dzieciątkiem, nazywając Ją Madonną *Gloriosa*, lub Królową Nieba i Ziemi, wreszcie Wniebowziętą. Kult Maryi nazywanej „Panną domu naszego” i Jej podobizny nie był zacieśniony do ściśle określonego liturgicznego święta, ale okazywano go we wszystkie święta maryjne i pańskie.

W Polsce znajdują się łaskami słynące Dziewiczej Matki rzeźby w Bardo Śląskim z XIII w., w Wieleniu, (diec poznańska) z XV w., Henrykowie z XV w. i Ludźmierzu z XV w., obrazy zaś w Byszewie, Krzeszowie z XVI w., Rokitnie i Rudach Śląskich²⁸.

O szczególnym kulcie Maryjnym w wyżej wymienionych sanktuariach posiadamy źródłowe przekazy historyczne.

Czy w Ludźmierzu istniał specjalny kult Matki Boskiej już w średniowieczu, ześrodkowany około jakiejś Jej podobizny czy rzeźby, o których mówią legendy i podania, dla braku źródeł historycznych, które prawie wszystkie spłonęły — jak wspomniano — we Lwowie, bądź na miejscu w Ludźmierzu, nie da się powiedzieć.

Z okoliczności, że już w średniowieczu beneficjum w Ludźmierzu przewidywało uposażenie na 4 duchownych, można by wysnuć przypuszczenie tylko, że do tej małej wioski napływali przynajmniej sezonowo, na święta wierni. Tym bardziej, że kilkadziesiąt parafii wydzielonych z Ludźmierza utrzymywały jedność ze swoją macierzą, pielgrzymując do Matki Boskiej.

1. Świątynia w Ludźmierzu gromadziła nie tylko ludność polskiego Podhala i Podkarpacia, ale również zastępy mieszkańców Spisza i Orawy, obcokrajowców Słowaków i Węgrów. Świadczy o tym przekazy źródłowe²⁹. Sezon odpustów w Ludźmierzu zaczynał się w Niedzielę Białą, kiedy to Podhale i Podkarpacie, bez względu na przynależność narodową gromadziło się w tej miejscowości, aby obchodzić rocznicę oddania Matce Najświętszej przez konsekrację pierwszego na tym terytorium kościoła³⁰. Uroczystość poświęcenia kościoła i jej rocznice ubogacone były licznymi cząstkowymi odpustami, nadawanymi przez różnych arcybiskupów i biskupów. Odpusty zupełne należały wówczas jeszcze do rzadkości. Po tym wiosennym odpuszczeniu następowały inne, na święta Bogarodzicy, jak dowodnie stwierdzają wizytacje biskupie:

²⁸ Ciesielski, *Kult Matki Bożej. Jej sanktuaria cystersów w Polsce*, maszynopis.

²⁹ Rkps Acta of. vol. 131, p. 480 i 687 (Arch. Archidiec. Kraków).

³⁰ Tamże, vol. 131, p. 937.

„pro festis B. M. V. maximus fit confluxus populi”³¹. Tak świadczy wizytacja dokonana 30 listopada 1727³² oraz 1765³³. Ściągały więc do stóp Ludźmierskiej Pani zewsząd rzesze wiernych. Tak było przez wieki. O nieprzerwanym napływie pątników również z zagranicy, z Węgier mówią także źródła już pod rokiem 1646³⁴ i 1681³⁵.

Proboszczowie ludźmiersey podkreślali tę okoliczność zaznaczając, że obsługują również ludzi z Węgier „ex finibus Ungariae”³⁶.

Ani husytyzm, ani luteranizm, nie uznający czci Matki Najświętszej, który tak mocno zakorzenił się za granicą Polski w Czechach i na Węgrzech, nie zgasił, ani nie przyćmił nabożeństwa, zaufania ku Matce Bożej. Owszem, goście zagraniczni z Węgier, objętych reformacją, spieszyli do Ludźmierza, aby tu mogli uczcić Bogarodzicę i uczestniczyć w nabożeństwach ku Jej czci odprawianych, do czego nie mieli okazji w swoim kraju. Mimo społecznych wojen w XVII wieku, napadu Szwedów i józefinizmu w XVIII w. podążały pielgrzymki do Ludźmierza, z początkiem XIX wieku³⁷, a zwłaszcza pod jego koniec i w XX wieku. Wierni w promieniu 40 km od Ludźmierza a zwłaszcza z okolic wysuniętych na wschód, w tak wielkiej liczbie tu przybywali, że Ludźmierz zajmował pierwsze miejsce po Kalwarii Zebrzydowskiej. Do pomocy miejscowym duszpasterzom zakonnym, to jest prepozytowi i wikaremu, spieszyli z pomocą kapłani z opactwa cystersów w Szczyrzycu. W okresie odpustów często cystersi w liczbie 4 do 6 spełniali posługi duchowne w Ludźmierzu i odprawiali tu zwyczajne ćwiczenia zakonne i wspólny brewiarz, tak jak w macierzystym opactwie³⁸.

Przybywający do Ludźmierza wierni, nie inne, ale duchowne mieli cele. Tu przystępowali do Sakramentu Pokuty³⁹ i zyskiwali

³¹ Rkps Acta Visit. Cap. vol. 60, p. 45.

³² Tamże.

³³ Rkps Acta Visit. Consist. vol. 52, p. 15 (Arch. Archidiec. Kraków).

³⁴ Rkps Acta Of. vol. 131, p. 480.

³⁵ Rkps VI, (Arch. Klaszt. Szczyrzyc).

³⁶ Rkps Acta of. 131, 687 i 937. (Arch. Archidiec. Kraków).

³⁷ Protokoły akt Konsystorskich diecezji tarnowskiej pod r. 1818, 5, III, nr 114. (Arch. Diecez. Tarnów).

³⁸ Rkps VI Arch. Szczyrzyc.

³⁹ Zarząd diecezji krakowskiej w r. 1646 na skutek zażalenia Jerzego Cezarego, proboszcza Starego Dunajca, a zarazem dziekana nowotarskiego pozwał proboszcza ludźmierskiego, którym był wówczas kapłan diecezjalny ks. Panecjusz, przed swój sąd. Wytoczono mu zarzut, że w Niedzielę Przewodnią i w inne przypadające święta, zapewne Maryjne, udziela sakramentów świętych obcym parafianom. Sprzeciwiało się to ówczesnej dyscyplinie kościelnej, wg której parafianie spowiedź, zwłaszcza wielkanocną, mieli odbywać we własnym kościele i u własnego proboszcza. Pozwany usprawiedliwiał się, że od 10 lat posiada indult Stolicy Apostolskiej na odpust zupełny w Niedzielę Przewodnią i władzę udzielania Sakramentu Pokuty i Eucharystii zewsząd przychodzącym.

odpusty. Kościół w Ludźmierzu będąc parafią zakonną uczestniczył w odpustach cząstkowych i zupełnych przez papieży dla zakonu i wiernych ich kościoły odwiedzających nadanych np. odpust zupełny na Wniebowzięcie Matki Boskiej, od 1606, na św. Stefana opata 16 lipca, w którym to dniu przypada święto Matki Boskiej Szkaplerznej według kalendarza rzymskiego. Wierni ścigali na ten dzień do Ludźmierza na Matkę Boską Szkaplerzną, mogli zyskać odpust jednak z innej racji, święta zakonnego św. Stefana. Ołtarze Matki Boskiej i św. Bernarda uprzywilejowane były za zmarłych. Te wspomniane odpusty są nadane wieczyście dla zakonu. Parafia ludźmierska miała zapewne odpusty, które według ówczesnej praktyki były ograniczone do kilku lat, przeważnie siedmiu. Gdy parafia w Ludźmierzu, po supresji klasztoru w Szczyrzycu przeszła we władanie kapłanów diecezjalnych, straciła dawne odpusty. Aby temu zaradzić, wyjednano u Stolicy Apostolskiej w r. 1890 odpusty specjalne dla Ludźmierza na 7 uroczystości Matki Bożej. Zaprowadzono też Drogę Krzyżową w r. 1890⁴⁰.

Gdy Ludźmierz znalazł się na terytorium diecezji tarnowskiej, biskup tarnowski nie mógł dać wikarego, o którego prosił proboszcz⁴¹. Kuria Biskupia Tarnowska 5 III 1818 r. w odpowiedzi, wyjaśnia, że na czas odpustu może sobie proboszcz ludźmierski zapożyczyć kapłana z sąsiedztwa z Białki. Z chwilą powrotu Ludźmierza do diecezji krakowskiej kapłani z obcej diecezji uzyskali

a nawet z granic Węgier. „...pro Dominica... in Albis indulgentiam plenariam pro sua ecclesia Ludzimiriensi apud S. Sedem Apostolicam a decennio circiter impetravisse et a concurrentibus undique (etiam ex finibus Ungariae) Christi fidelibus sacramentum poenitentiae et Eucharistiae vigore eorumdem indultorum Apostolicorum excipere dixit...” Acta Of. vo. 131, p. 480, 687, 937. Ponieważ ks. Panecjusz nie pokazał pergaminowych dokumentów Urbana VIII oficjał Albert z Lipnika wydał wyrok zabraniający na przyszłość udzielania Sakramentów św. obcym parafianom. Ks. Panecjusz będąc kapłanem diecezjalnym nie mógł korzystać z szerokich uprawnień na mocy indultów papieskich nadanych zakonnikom, odnośnie udzielania Sakramentów św.

Nieporozumienie miało następującą genezę. Jurysdykcji do spowiadania wiernych bez względu na przynależność parafialną czy diecezjalną kapłanom cysterskim i prepozytom w Ludźmierzu nadawał opat miejscowy szczyrzycki a nie biskup. Była to bowiem prepozytura zakonna. Tymczasem około roku 1640 prepozytem (proboszczem) w Ludźmierzu jest kapłan diecezjalny, któremu jurysdykcji udzielił biskup krakowski stosownie do ogólnej dyscypliny kościelnej. Ten za przykładem swoich poprzedników kapłanów cysterskich spowiadał w okresie wielkanocnym pątników z obcych parafii, do czego nie miał prawa. Pozwany nie wiedział jak się bronić i powoływał się na nie istniejące przywileje osobiste, których nie posiadał.

⁴⁰ Były to święta Niepokalanego Poczęcia, Oczyszczenia czyli Gromnicznej, Zwiastowania, Nawiedzenia, Matki Boskiej Szkaplerznej, Wniebowzięcia, Narodzenia. Rkps; fascykul parafii Ludźmierz (Arch. Archidiec. Kraków).

⁴¹ Rkps Protokoły diecezji tarnowskiej r. 1818 pod dniem 5, 3, nr 114. Archiw. Diecezjalne Tarnów.

władzę do spowiadania w tej parafii dekretem wydanym na 7 lat (9 VIII 1890) i ponowionym następnie w r. 1898⁴².

3. Celem pobożnych pielgrzymek spieszących do Ludźmierza była Matka Boża, która upodobała sobie to miejsce i wsławiła cudami statuetkę będącą w bocznym oltarzu po stronie ewangelii otoczona niezwykłą czcią góralskiego ludu. Oltarz ten nosił wezwanie Matki Boskiej Szkaplerznej, ponieważ był oltarzem Bractwa Szkaplerza św. Później nazywano ten oltarz również oltarzem Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia, ponieważ łaskami słynącą statuetkę zasuwano obrazem Niepokalanej.

W kościele ludźmierskim w wielkim oltarzu była również druga figurka Matki Boskiej z Dzieciątkiem artystycznie piękniejsza od łaskami słynącej i nieco od niej młodsza. Gdy ustalili się zwyczaj w wielkim oltarzu umieszczać podobiznę wyrażającą tytuł kościoła, postanowiono tę drugą figurkę z wielkiego oltarza tak dostosować, aby przedstawiała Wniebowziętą. Zdjęto więc z rąk tej figurki Matki Boskiej wielkooltarzowej Dzieciątko (jak na podstawie analizy twierdzi Tadeusz Szydłowski)⁴³, dorobiono ręce złożone do modlitwy, pod nogi Matce Bożej dodano wijącego się węża, a figurkę otoczono rzeźbionymi aniołkami.

Nie da się powiedzieć, która z tych dwóch figurek gotyckich była wcześniej w kościele. Można się zgodzić jednak na hipotezę ks. Bolesława Przybyszewskiego, że „interesująca nas figura łaskawej Pani Ludźmierskiej została później wyniesiona na oltarz i że przedtem odbierała cześć na zewnątrz kościoła jako Patronka Zbłąkanych”⁴⁴, stosownie do legendy opowiadającej o powstaniu figury łaskami słynącej w Ludźmierzu.

Według wizytacji z r. 1785 w kościele ludźmierskim były 3 oltarze. „Wielki oltarz, w którym efigies drewniana wyzłocona Assumptionis B. M. V. z aniołami; circa gradum presbiterii, oltarz drugi ex cornu Evangelii, czarno malowany z rzeźbą i osobami wyzłoczonymi, w którym efigies drewniana B. M. M. wyzłocona, trzymająca na swej ręce Pana Jezusa wielkimi od wiekopomnych czasów łaskami słynąca”. Cudowny posąg Matki Bożej zasuwany był na zasłonę z wyobrażeniem Immaculatae conceptionis B. M. V. i zamykany na zamek. Trzeci oltarz był św. Mikołaja.

Łaskami słynąca figura Matki Boskiej Ludźmierskiej jest „figurą wysoką na 125 cm wykonaną z drzewa najprawdopodobnie lipowego polichromowanego farbami temperowymi na podkładzie



Ludźmierz — fragment polichromii

⁴² Fascykół aktów parafii Ludźmierz; Arch. Archidiec. Kraków.

⁴³ T. Szydłowski, *Średniowieczne Madonny Podhal.* Kurier literacko-naukowy, R. XIV, Nr 39, s. 111 (613).

⁴⁴ Ks. B. Przybyszewski, *Matka Boża Ludźmierska* (maszynopis), s. 4.



Ludźmierz — słynąca łaskami statua Matki Boskiej

kredowym⁴⁵. Matka Boża dźwiga na lewym ramieniu Dzieciątko Boże, prawą podtrzymuje berło. Z tyłu jest wydrążona — nie była więc przeznaczona do oglądania z boku i noszenia⁴⁶, ale jako rzeźba przyścienna oglądana na stałe w pozycji frontalnej.

Historycy sztuki Tadeusz Szydłowski⁴⁷, Józef Dutkiewicz⁴⁸, Jerzy Szablowski⁴⁹, Adam Bochnak⁵⁰ i ks. Bolesław Przybyszewski⁵¹ zgodnie datują Madonnę Ludźmierską na pierwszą ćwierć XV w. (Dutkiewicz nawet na rok około 1400) na podstawie analizy stylistycznej. Postać potraktowana jest idealistycznie niezgodnie z proporcjami w rzeczywistości ciała ludzkiego, głowa Madonny za wielka. Madonna ma na twarzy uśmiech konwencjonalny, Dzieciątko Boże jest odziane w szaty, nie bawi się z Matką. Ale jest hieratyczne, błogosławi prawą rączką a w lewej trzyma świat⁵². Uproszczone formy, gładki tors i krystaliczne formy fałdów⁵³. Bochnak zalicza figurę do stylu miękkiego poprzedzającego okres późnogotycki XV w. Choć nie należy do pięknych Madonn górnie jednak nad szeregiem współczesnych rzeźb w Polsce. Powstała prawdopodobnie w warsztacie w Nowym Sączu ówczesnej stolicy archidiaconatu. Nosi cechy pokrewieństwa stylistycznego z rzeźbami w dorzeczu Dunajca po stronie i dorzeczu Popradu po stronie węgierskiej — dzisiaj słowackiej XV w. W wyrazie twarzy Madonny jest dużo wdzięku — w jej jasnym spojrzeniu i uśmiechu dobrotliwym. Głowa Madonny dominuje nad całością i dzięki temu posąg nabiera życia i siły działania. Nieco psuje efekt sztywno trzymane berło⁵⁴, zbyt duże, podobnie jak i korona pochodząca z doby baroku. Ponieważ posąg umieszczony jest na dość znacznej wysokości przeto szczegóły wykonania nie rzucają się w oczy. Słusznie wnioskuje Bochnak, że nie przeszkadza w przyjęciu że posąg Matki Bożej został sprawiony do kościoła w Ludźmierzu, który przed r. 1400 powstał⁵⁵.

⁴⁵ A. Bochnak, *Uwagi historyka sztuki o posągu Matki Boskiej z Dzieciątkiem w kościele parafialnym w Ludźmierzu*.

⁴⁶ B. Przybyszewski, jw.

⁴⁷ *Sredniowieczne Madonny Podhalańskie*, Kurier literacko-naukowy, z dn. 20 IX 1937; Tenże, *Zabytki sztuki w Polsce*, Inwentarz topograficzny cz. III, województwo krakowskie, tom I, zeszyt I, powiat nowotarski, Kraków 1938 s. 93.

⁴⁸ *Małopolska rzeźba średniowieczna 1300—1450*, Kraków 1949 s. 134, nr 77.

⁴⁹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, T. I, woj. krak., pow. nowotarski (opr. na podst. książki T. Szydłowskiego wyżej cyt.) Warszawa 1953 s. 360.

⁵⁰ dz. cyt.

⁵¹ dz. cyt.

⁵² A. Bochnak, dz. cyt.

⁵³ J. Dutkiewicz, dz. cyt. 134.

⁵⁴ Szydłowski, *Madonny Podhalańskie*, jw.

⁵⁵ dz. cyt.

Tak gotycka Madonna Ludźmierska na ogół dobrze zachowana, słynąca cudami poprzednio znajdowała się w oltarzu bocznym po stronie Ewangelii. Gdy lud tłumnie zgromadzony w kościele nie mógł się swobodnie wpatrywać w uśmiechnięte oblicze swej Matki⁵⁷, przeopzt O. Komierowski zbudował nowy piękny rokokowy oltarz. W górnej kondygnacji umieścił obraz przedstawiający tytuł kościoła tj. Wniebowzięta, a do głównej kondygnacji przeniósł laskami słynącą figurę Matki Boskiej. Funduszu na ten oltarz dostarczył Jan Cisowski skarbnik trembowski. Działo się to w r. 1776. Na przeniesienie zgodziły się władze diecezjalne, co świadczy, że laskami słynąca figura była pod jej specjalną opieką⁵⁷.

Przekonanie, że figura Matki Boskiej słynie od niepamiętnych czasów wielkimi laskami przeszło w urzędowe akta biskupów diecezji krakowskiej. Miejscowy i okoliczny lud oraz pątnicy z daleka, składali swojej Matce Najśw. w Ludźmierzu prośby. Z wdzięczności za wysłuchane modlitwy, uzyskane łaski składali dziękczynne wota. Był to przeważnie lud ubogi, którego nie było stać na drogie wota. Wprawdzie za granicą zadawano się wieszaniem obrazków lub wotów woskowych. W Polsce natomiast ze srebra. I dziwić się tylko trzeba, że po różnych przewrotach, wojnach i rabunkach tak łatwych w drewnianym kościele, dekret wizytacyjny z r. 1727 wylicza 13 wotów prócz perel, koron i ozdób na figurze Matki Boskiej i Pana Jezusa⁵⁸.

Nie wiele więcej wotów wylicza wizytacja z r. 1785⁵⁹ bo 38 oraz 3 złote obrączki i 1 srebrną pozłacaną. Na głowie Matki Boskiej korona srebrna złocona, w ręce prawej berło srebrne złocone. Tak samo u Pana Jezusa korona a w ręce świat.

Na szyi Matki Boskiej kokarda perłowa, a na piersiach bluzgier srebrny. Inwentarz z r. 1776 notuje jeszcze 6 nitel perel z bisiorami i księżyc srebrny ze smokiem pod nogami Matki Boskiej⁶⁰.

Nie bez przyczyny w testamentach gazdów podhalańskiego ludu w w. XVII i XVIII spotkać można było legaty na rzecz kościoła w Ludźmierzu, którego nie pomijali nawet testatorzy z dalekich okolic pochodzący — za otrzymane łaski, za które byli zobowiązani podziękować Patronce Podhala⁶¹.

W tymże kościele znajduje się druga Madonna gotycka otoczona promieniami wyzłacanymi, jak opisuje inwentarz kościelny

⁵⁷ B. Przybylski, *art. cyt.*

⁵⁸ Rkps VI, 123 (Arch. Klaszt. Szczyrzc).

⁵⁹ Rkps Acta Visit. Cap. vol. 60, p. 45.

⁶⁰ Rkps Acta Visit. Consist. vol. 52, p. 15—19.

⁶¹ Rkps VI (Arch. Klaszt. Szczyrzc).

⁶² K. Dobrowolski, *Włociańskie rozporządzenie ostatniej woli na Podhalu w XVII i XVIII w.* Prace Komisji Etnograficznej P. A. Um. nr 15 s. 114, 116, 193, 197.

z dnia 1 I 1777. Wisiała ona na sznurze z galkami. Jak dawno ona tak wisiała i czy ona była uprzednio w dawnym wielkim oltarzu nie da się tego powiedzieć. Dekret wizytacyjny z r. 1792 nakazał tę figurę umieścić na ścianie⁶². Dostała się ona następnie do Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Zywą wiarę w laskami słynącą figurę ludźmierską podtrzymuje w XIX wieku literatura. Ludwik Kamiński 1841 r.⁶³ i Józef Lepkowski 1849 wyraża przekonanie że jest „w wielkim oltarzu słynąca cudami Maryja, do której lud okoliczny ma wielkie nabożeństwo”⁶⁴.

4. Nabożeństwo — zwracanie się w modlitwach do Matki Boskiej Ludźmierskiej nie zacieśniały się do obrębów samego tylko kościoła. Wierni nie tylko w parafii ludźmierskiej, ale na Podhalu modlili się w domach swoich do swojej Pani, polecali jej swoje potrzeby i uciekali się do Niej w różnych okolicznościach życiowych. Ludwik Kamiński daje temu wyraz między innymi w r. 1841 jak głęboko przenikał kult Matki Boskiej Ludźmierskiej w życie okolicznych mieszkańców, gdy przekazał świadectwo, że „po dziś dzień góral w każdej złej chwili, w zamyśle czy w kuptwie, wzywa opieki Matki Ludźmierskiej”⁶⁵. Ludźmierska Madonna w świetle ówczesnych poglądów broniła również przed mocami piekła, uosobionymi w boginkach:

„Ludźmierską prosimy Matkę
Niech nas łaską swą oświeci,
Niech nam broni naszą chatkę
Od boginek nasze dzieci”⁶⁶.

5. Innym i nowym dowodem popularności utrwalenia się czci i ufności do Matki Boskiej Ludźmierskiej są legendy, jakie osnuły powstanie i początek figury w Jej sanktuarium, jako również Jej moc i potęgę. Legenda jest wyrazem popularności, powszechności i ludowości kultu Matki Bożej w Ludźmierzu.

Podanie ludowe opisujące początek figury Matki Boskiej w Ludźmierzu, występuje w dwóch wersjach wedle podania górali:

⁶² Protocollum Visit. Generalis Dioecesis Tarnov. in decanatu Neofor. (Arch. Diec. Tarnów).

⁶³ L. Kamiński, *Boginki, Powieść gminna Górali tatrzańskich z Opotowszczyzny*, wydane w zbiorze: *Dniestrzanka. Zbiór artykułów wierszem i prozą ku zabawie i nauce* wydał St. Jaszowski. Lwów 1841.

⁶⁴ Lepkowski — Jerzmanowski, *Ułamek z podróży archeologicznej po Galicji odbytej w r. 1849* (Bibl. W-wa 1850, III, s. 417).

⁶⁵ Kamiński, *dz. cyt.*

⁶⁶ Tamże.

1. Ukazała się Matka Boska kupcom krakowskim jadącym do Węgier i na miejscu, gdzie się ukazała wystawiono kościół⁶⁷.

2. Więcej znana jest druga wersja legendy, wg której kupiec jakiś, handlujący winem węgierskim, z wdzięczności za uratowanie życia przez Matkę Najświętszą sprawił Jej figurę. W czasie podróży zblądziwszy z drogi prowadzącej przez torfowiska około Ludźmierza ugrzązł i znalazł się w oczywistym niebezpieczeństwie śmierci. Upadając z głodu i znużenia, nie widząc z nikąd ratunku wzywał pomocy Matki Bożej i Jej oddał się w opiekę przyrzekając, że jeśli z tego niebezpieczeństwa wyjdzie na cało, sprowadzi z dalekich stron figurę Matki Bożej i złoży ją w tym kościele na pamiątkę wybawienia. Modlitwa jego została wysłuchana. Zauważył bowiem w ciemności światło świecące w oknach ludźmierskiej świątyni, w której cystersi odprawiali nocne modlitwy. Poszedł w kierunku światła i przy kościele znalazł ratunek i przystanął⁶⁸. „Obraz cudowny Matki Boskiej w Ludźmierzu wielu podlegał przygodom, będąc nieraz wykradanym, lecz do miejsca w Ludźmierzu jako najbardziej przez siebie ulubionego zawsze powracał”⁶⁹.

6. Ludźmierz zawdzięczający swoją sławę łaskami słynącej figury Matki Boskiej, przeszedł również do literatury pięknej. Pisarze Podhala Kazimierz Tetmajer i Władysław Orkan w swych utworach często świadczą o powszechności kultu Matki Boskiej Ludźmierskiej na Podhalu.

Kazimierz Tetmajer czołowy przedstawiciel regionalnej literatury podhalańskiej, spędzał w Ludźmierzu lata młodości, będąc synem kolatora tejże parafii. Opisał stary lipami ocieniony kościół drewniany, wokół którego gromadziły się na Matkę Boską Zielną oraz Żyto-siewną (8 IX) nieprzejrzone tłumy pątników z Podhala, Spisza, Orawy, aż do Kubina, Pogorzań, od Żywca aż po Nowy Sącz. O tych barwnych zastępach wspomina wielokrotnie w swoich utworach⁷⁰.

Drugi pisarz i poeta podhalański Władysław Orkan opisuje odpust ludźmierski w swoich *Roztokach*⁷¹: „chmara ludu idzie do Ludźmierza... ze Mszany, z Dobrej, z Lubomierza, zewsząd kompanie przychodzą śpiewający”. W dzień odpustu „ścisk taki... ani drgnąć, ani ręką ruszyć... mali chłopcy wdrapywali się na lipy

⁶⁷ Tamże, s. 142.

⁶⁸ Tę wersję podania zapisał Posłaniec Serca Pana Jezusa, jw., za nim powtórzyli S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najśw. w Polsce*, Lwów 1851.

⁶⁹ Kamiński, dz. cyt., s. 142; o. Wacław z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce*, Kraków 1902, s. 385; ks. A. Fridrich, *Historia cudownych obrazów Najświętszej M. Panny w Polsce*, T. II s. 126. Ci pisarze powołują się na akta parafialne, w których miała się znajdować zapiska tego rodzaju już pod rokiem 1529.

⁷⁰ K. Tetmajer, *Na Skalnych Podhalu*, wyd. Biblioteka Polska T. I, s. 81, 85, 171, 228, 230; T. II, 99, 105, 117, 121.

⁷¹ Wl. Orkan, *Roztoki*, wyd. 1914, T. I, s. 97, 104, 118.

i jesiony, żeby wyostać się z ciżby”. Ludność przysłopska (skąd poeta pochodził) zazdrościła Podhalańcom Matki Boskiej, bo nawet zamyślała przenieść ją potajemnie do swoich stron, żeby tam cuda rozdawała”.

Opisy wspomnianych poetów nie są impresją literacką, lecz realnym odtworzeniem osobistych wspomnień i przeżyć przeważnie z ich okresu młodości — zauważa Ludwik Wyróstek w swym rękopisie o Matce Bożej Ludźmierskiej.

W nowszych czasach, prawdopodobnie w początkach XIX wieku powstała *Pieśń wieczorna do Matki Boskiej Ludźmierskiej*, która śpiewana tak w domach, jak również przez zdążające lub przybyłe na odpust kompanie pątnicze. Pieśń ta, będąca wartościowym utworem religijnym jest również dokumentem nabożeństwa do Matki Boskiej Ludźmierskiej⁷². *Litania do Matki Boskiej Ludźmierskiej*⁷³, utwór raczej literacko-ludowy daje wyraz o zaufaniu pokładanym w łaskami słynącej statule, do której lud tamtejszy zwraca się w wszelkich potrzebach życiowych.

7. Wymownym wreszcie świadectwem nabożeństwa do Matki Boskiej Ludźmierskiej jest nadanie wojskowej parafii tytułu Matki Boskiej Ludźmierskiej. Szefostwo duszpasterstwa katolickiego Okręgu Wojskowego zawiadomiło 22 maja 1926 r. Kurię Metropolitalną w Krakowie, że na mocy konkordatu stworzono parafię wojskową Bielsko-Biała pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Ludźmierskiej. Dekret erekcyjny tej parafii został wystawiony 27 kwietnia tegoż roku i obejmował powiaty Bielsko-Biała, Żywiec, Oświęcim, Wadowice, Maków⁷⁴. W święto Matki Boskiej Zielnej 15 sierpnia 1938 r. na ołtarzu Matki Boskiej w Ludźmierzu złożyło wojsko polskie oznaki pułkowe Dywizji Podhalańskiej⁷⁵. Częściej piechota strzelców podhalańskich i szkoła podchorążaków nawiedzała kościół w Ludźmierzu i brała udział w nabożeństwach Maryjnych⁷⁶.

8. Dziesiątki tysięcy wiernych z różnych miejscowości w promieniu 40—50 km od Ludźmierza przez wieki składały hold Matce Boskiej Ludźmierskiej, Królowej polskiego ludu góralskiego przybywając na Jej uroczystości do sanktuarium ze swoimi arcypasterzami. Był tu Albin kardynał Dunajewski, który konsekrował kościół 18 VIII 1890 r.⁷⁷, wielokrotnie kardynał Adam Sa-

⁷² Znajduje się w zbiorach ks. mgr C. Krupy oraz w opracowaniu dr E. Wyróstka.

⁷³ Druk w Arch. Paraf. w Ludźmierzu.

⁷⁴ Notificaciones e Curia Metropolitalna Cracoviensi 1926, X—XI s. 60.

⁷⁵ Z materiałów Komitetu Koronacji Matki Boskiej Ludźmierskiej posiadanych przez ks. mgr C. Krupę.

⁷⁶ Rkps. Liber memorabilium Ecclesiae Ludzimieriensis, prowadzony od r. 1882. Archiwum Parafialne w Ludźmierzu.

⁷⁷ Fasyk. Aktów Parafii ludźmierskiej — Arch. Archidiec. Kraków.

piecha⁷⁹ odwiedzał sanktuarium w Ludźmierzu i biskupi sufragani krakowscy Anatol Nowak, Stanisław Rospond⁷⁹, Julian Groblicki, jak również arcybiskup Eugeniusz Baziak⁸⁰ w r. 1951.

Kancelaria parafialna w Ludźmierzu zanotowała współcześnie około 146 łask, wśród których 5 jest wyjątkowych — mających znamiona cudów⁸¹.

Owoce nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny w Ludźmierzu jest między innymi żywe życie Eucharystyczne parafian ludźmierskich, którzy prócz spowiedzi wielkanocnej (do której przystępują wszyscy) kilka razy na rok uczęszczają do Sakramentów św., a zwłaszcza na Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny i w inne uroczystości Maryjne. W dalszym promieniu wierni Podhala pielgrzymujący do Ludźmierza odznaczają się wyjątkowo żywą wiarą, przywiązaniem do Kościoła⁸².

⁷⁹ Poświęcał plebanie 1912 r., wizytował 1927, był na obchodzie jubileuszowym 1933, jak notuje Liber Memorabilium — Archiwum Parafialne Ludźmierz.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Liber confirmatorum parafii ludźmierskiej (Arch. Paraf. Ludźmierz).

⁸¹ Ks. Józef Stanko na podstawie akt parafialnych dokonał: „Zestawienie łask otrzymanych przez modlitwy do Matki Bożej czczonej w Ludźmierzu. Maszynopis s. 18.

⁸² Akta parafii ludźmierskiej — Archiwum Parafialne w Ludźmierzu.

KOŚCIÓŁ POD WEZWANIEM ŚW. TEKLI I BYŁY KLASZTOR NORBERTAŃSKI W KRZYŻANOWICACH POD PINCZOWEM

Zarys historyczny

1. ZAŁOŻENIE KLASZTORU I POBYT NORBERTANEK W KRZYŻANOWICACH DO 1416 ROKU

Krzyżanowice to wieś nad Nidą, malowniczo położona w dekanacie pińczowskim diecezji kieleckiej (dawniej krakowskiej) oddalona o 2 km od stacji kolejki Młodzawy, a 7 km od Pińczowa.

Nie znany jest początek tamtejszego klasztoru. Klasztor norbertanek musiał już istnieć przed r. 1241. Długosz w *Liber beneficiorum* mówi, że Jaksa Gryf, fundator bożogrobców w Miechowie, miał założyć ten klasztor, w takim razie fundację trzeba by odnieść do r. 1170¹.

Przypuścić należy, że pierwotny kościół w Krzyżanowicach założył Jaksa, pamięć o tym do dziś dnia zachowała się. Kościół ten mógł być przeznaczony dla parafii. O klasztorze może pomyślał dopiero Leszek Biały i w tej intencji zapisał norbertankom buskim wieś Krzyżanowice², lecz gdy został zdradziecko zabity w Marcinkowie niedaleko Gniezna w r. 1227, spełnienie jego woli poszło w odwłokę.

¹ Ks. Wl. Knapiński, *Święty Norbert i jego zakon. Początki norbertańskich klasztorów cyrkacji polskiej i nieco z ich dziejów*, Warszawa 1885, s. 212; S. Stuczeń, *Kilka przyczynków do historii klasztoru w Krzyżanowicach*, Kwest. teol. 1902; E. Wiśniowski, *W sprawie początków klasztoru norbertanek w Krzyżanowicach*, Roczniki Humanistyczne, tom VIII, z. 2, Lublin 1960, s. 215—224.

² J. Długosz, *Liber beneficiorum Diocesis Cracoviensis*, t. III Kraków 1864, s. 100.